

23 lipca 2012



Niedziela w Łubnicach

Niedziela była ważnym dniem dla mieszkańców Łubnic, miejscowości w powiecie staszowskim. Po raz pierwszy Biesiada Łubnicka odbywała się w nowym obiekcie rekreacyjnym. -Takiej imprezy jeszcze w Łubnicach nie było – podkreślali uczestnicy uroczystości.

Obok Centrum stanęło 6 monumentalnych rzeźb. Można też podziwiać 50 wielkoformatowych zdjęć. To pokłosie I Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarsko-Fotograficznego, który odbywał się w Łubnicy od 10 lipca. Obiekt rekreacyjny robi wrażenie, jest duży i obsadzony zielenią. Podoba się wszystkim, nie tylko pani wójt **Annie Grajko**, która kieruje gminą Łubnice nieprzerwanie od 1996 roku.

- Cieszę się, że projekt "Zagospodarowanie Centrum Miejscowości Łubnice" już się zakończył. Nie mieliśmy, gdzie urządzać imprez plenerowych, a przecież w naszej gminie dużo się dzieje, mamy utalentowaną młodzież, zespoły dziecięce, artystów. Długo czekaliśmy na ten dzień, bo pojawiały się różne przeszkody, gdy starliśmy się o decyzję na budowę takiego obiektu – mówi pani wójt.

Anna Grajko liczy także, że uda się wyremontować plac po lewej stronie domu kultury. Teraz to nierówny, nie zagospodarowany teren, na którym zresztą rozstawiono na potrzeby niedzielnej Biesiady karuzele i stoiska handlowe. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki środkom z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. – Marszałek Adam Jarubas był u nas późną wiosną, widział, jak się gmina zmienia i jak wykorzystujemy fundusze. My dopiero zaczynamy, dopiero się rozkręcamy. Pierwsza tak duża impreza, a już jest wspaniała atmosfera, dopisali goście i pogoda – dodaje.

Pan **Henryk Polak** nie ma wątpliwości: – Jest się z czego cieszyć. To centrum naszej miejscowości. Dawniej tu był staw, potem rozkopy, nie było gdzie ustawić sceny, odpocząć po całym tygodniu – mówi. Podczas Biesiady Łubnickiej zbierane były również podpisy przeciwników likwidacji Sądu Rejonowego w Staszowie. – Miała być władza bliżej ludzi, a tymczasem oddala się od nas – mówi pani Maria. Podpisy składa coraz więcej osób, nikt nie ma wątpliwości, że sąd powinien pozostać w Staszowie.

Na scenie prezentowały się Mażoretki z Chmielowa z województwa podkarpackiego. Pięknie wyglądały w białoniebieskich strojach. Ich uśmiechnięte twarze i akrobacje z pałeczkami spotkały się z uznaniem zebranych. Patrycja i Dagmara, zmęczone po występie, z zapalem opowiadają o swojej pracy w zespole. Nie wyobrażają sobie życia bez zespołu. Ich występy

zawsze się podobają, bo mają w sobie elementy akrobacji i tańca. Wspaniale zorganizowana impreza to w dużej mierze zasługa **Aleksandry Stachniak**, dyrektorki Centrum Kultury w Łubnicach. Zapowiada więcej plenerowych imprez, bo teraz już wiadomo, że Łubniczanie je lubią. Około dwudziestej, gdy rozpoczynał się koncert gwiazdy wieczoru, na całym placu, ani nawet przed nim nie było wolnego miejsca. Agata, Angelika i Karolina z Turska, Zrębin i Kamieńca przyszły wcześniej. Nie przewidywały, że będzie tak dużo ludzi, mimo że TOP ONE to znany w kraju zespół. Cieszą się z ich przyjazdu, nastawiają na dobrą zabawę i mają nadzieję, że teraz w Łubnicach więcej będzie koncertów i imprez plenerowych.

Marzena Sobala